

RANGA DZIEDZICTWA ARCHITEKTURY DREWNIANEJ W PRZEMIANACH OBSZARÓW PRZYGRANICZNYCH POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Jan Kurek

Wydział Architektury, Politechnika Krakowska
Faculty of Architecture, Cracow University of Technology
e-mail: pakurek@cyf-kr.edu.pl

Streszczenie: Więzi gospodarcze i polityczne budowane pomiędzy nową i starą Europą, stopniowo zmieniają dotychczasowe wzajemne relacje w tym także relacje kulturowe. Dotychczasowa nieufność, a czasem nawet niechęć panująca między krajami sąsiedzkimi stopniowo ustępuje transgranicznej współpracy handlowej i współpracy administracyjno-kulturalnej. Owocuje to m.in. zwiększonym ruchem turystycznym, odwołującym się w swej ofercie do zróżnicowania kulturowego poszczególnych regionów geograficznych, gospodarczych i kulturowych. Zróżnicowanie dotyczy zarówno budownictwa świeckiego, jak i budownictwa sakralnego. Wielkim problemem i wyzwaniem jest dziś zachowanie (poza skansenami) innych, istniejących jeszcze *in situ*, wartościowych obiektów budownictwa drewnianego w poszczególnych gminach i powiatach. Konieczna tu jest m.in. wzajemna pomoc sąsiedzka, zwalczanie istniejących jeszcze stereotypów myślowych – tak, by jedność wspólnych interesów (np. turystycznych), pozwoliła na zachowanie zastanych historycznych wartości i odrębności.

Słowa kluczowe: budownictwo drewniane, skansen, Sanok, Lwów, Švidnik

WSTĘP

Zachodzące na naszych oczach zmiany na politycznej i gospodarczej mapie Europy wywierają znaczny wpływ na przemiany kulturowe zachodzące w młodych demokracjach wstępujących do Unii Europejskiej. Kraje ostatnio przyjęte, a także te jeszcze oczekujące na akcesję pośpiesznie starają się zniwelować różnice i zaległości dzielące je od krajów od nich bogatszych, posiadających długi staż członkowski i większe doświadczenie w pozyskiwaniu i zagospodarowywaniu środków unijnych.

Ten w zasadzie pozytywny trend niesie ze sobą jednak pewne zagrożenia, których pojawienie się może negatywnie odbić na kulturach lokalnych, w tym również na będącej ich emanacją i znakiem szczególnym architekturze regionalnej. W minionych stuleciach poszczególne grupy etniczne wykształciły charakterystyczne dla nich, wyraźnie identyfikowalne formy architektoniczne i konstrukcje, czytelne zwłaszcza w budownictwie drewnianym. Zróżnicowanie

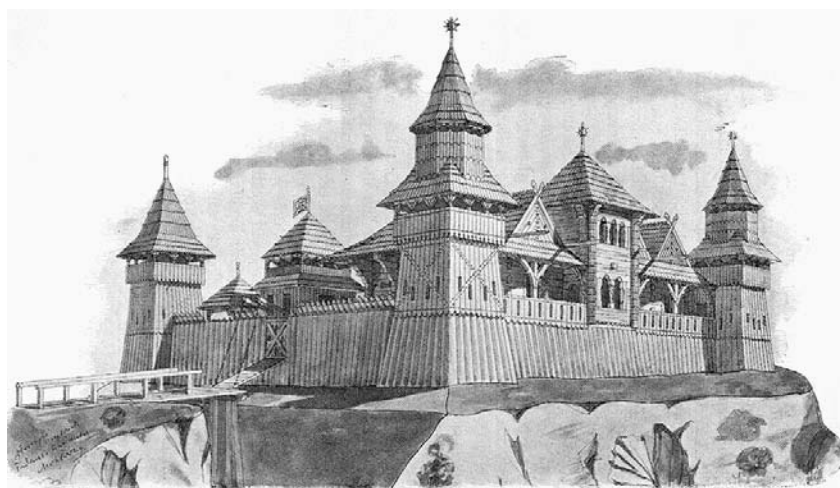
to dotyczy zarówno budownictwa świeckiego, jak i budownictwa sakralnego. Dążenie do zachowania najcenniejszych, zachowanych jeszcze przykładów architektury drewnianej znajdowało wsparcie w idei organizowanie skansenów, czyli muzeów na otwartym powietrzu. W muzeach tych gromadzone są obiekty kubaturowe wraz z wyposażeniem. Ponadto próbuje się w nich „ożywić” przynajmniej kilka razy w roku, w przeróżnych prezentacjach i festynach, dawne obrzędy ludowe i po prostu dawne życie. Takie skanseny na styku Polski, Ukrainy i Słowacji utworzono m.in. w Sanoku, we Lwowie i w Świdniku. Wielkim problemem i kulturowym wyzwaniem jest obecnie zachowanie innych wartościowych obiektów budownictwa drewnianego, jakie zachowały się jeszcze *in situ* w poszczególnych powiatach i gminach. Nie jest to łatwe z powodu częstego i przemożnego dążenia do nowoczesności i bezceremonialnego modernizowania przestrzeni życiowej kosztem, uznawanych za przeżytek i rudery, zażytkowych drewnianych budowli. Następuje więc ich przebudowywanie (w ramach tzw. wymiany kubatury) na obiekty „nowoczesne”. Innym razem popadają w ruinę i niszczeją poprzez zaniedbanie i zaniechanie remontów (tzw. śmierć techniczna), bywają rozbierane, a także przypadkowo lub świadomie podpalane.

I tak oto na naszych oczach giną, poświęcane w hołdzie dla postępu i nowoczesności, ostatnie – jakże nieliczne już – wytwory myśli technicznej i artystycznej wrażliwości naszych przodków. W stabilne dotąd enklawy lokalnych kultur wdzierają się obecnie pudełkowe i nieciekawe formalnie „nowoczesne” budynki mieszkalne, fabryki i niemal bliźniaczo podobne, centra handlowe. W tej zuniformizowanej architekturze człowiek wydaje się być jedynie koniecznym do nich dodatkiem i wypełnieniem.

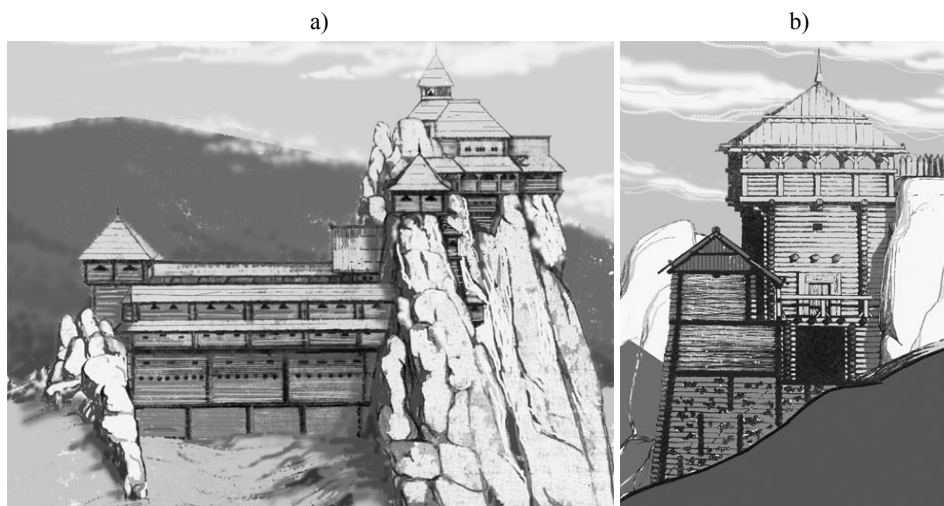
POMNIKI PRZESZŁOŚCI

Stosowanie drewna w budownictwie ma tysiącletnie tradycje. Przez kolejne wieki udoskonalano techniki wznoszenia i realizowane formy budowli drewnianych. Oprócz budynków mieszkalnych wznoszono z drewna budowle obronne, siedziby panujących, budowle sakralne i budynki mieszkalne w Europie wznoszone były z drewna. Do dziś drewno jest doskonałym budulcem w szutnictwie – budowano z niego dumne okręty wojenne, handlowe galary czy wreszcie proste, dłubane z jednego pnia łodzie. Po morzach i oceanach, a także po wielkich rzekach europejskich pływały floty Fenicjan, Kreteńczyków, Greków itd. Długie łodzie wikingów po opłynięciu Hiszpanii przez Morze Śródziemne docierały do Konstantynopola, a z drugiej strony ich ożaglowane dłubanki (o długości nawet kilkunastu metrów) spływały rzekami przyszłej Rusi via Nowogród i Kijów, Dźwiną i Dnieprem, do stolicy chrześcijańskiego Wschodu. Drewno było materiałem spełniającym wszystkie potrzeby użytkowników wznoszonych z niego obiektów. Był to materiał (niegdyś) bardzo łatwy w pozyskaniu, łatwy w obrób-

ce i zdrowy dla użytkowników. Stopniowe opanowanie przez średniowiecznych cieśli trudnej sztuki wznoszenia z tego budulca najróżniejszych konstrukcji fundamentowych (słynny dębowy las z pali, na których posadowiona jest Wenecja), ścian i dachów, sprawiło, że z czasem budowle drewniane stawały się czymś więcej niż wytworem rzemieślniczym, spełniającym podstawowe użytkowe funkcje. Stały się jednocześnie dziełem sztuki.



Rys. 1. Widok idealny zameczka drewnianego polskiego (wg K. i T. Mokłowskich)



Rys. 2a i 2b. Tustan (Ukraina), naskalna drewniana forteca z okresu przed mongolskiego (IX–XIII w.). Usadowiona na skałach Urycza (w Karpatach – na południe od Drohobycza) forteca strzegła granicy dawnego Księstwa Halicko-Wołyńskiego. Belki drewniane były tu zakotwione w skalnych bruzdach-wyżłobieniach. (opracowanie graficzne autora na podstawie rekonstrukcji M. F. Rożko, *Tustan—dawnoruska naskalna forteca*, Kijów 1996)

Dzieła te były zarazem emanacją poziomu lokalnej kultury, a te, które miały szczęście dotrzeć do naszych czasów, dają dawnym kulturom wspaniałe świadectwo. Bo jakże inaczej ocenić dumne i groźne skandynawskie kościoły drewniane typu *stav*, piętrzące się ku Niebu złociste kopuły świątyni Kiži Pogost, drewniane umocnienie Kijowa czy naskalną fortecę Tustania? A przecież także rzesze drewnianych świątyń o mniejszej randze i skali, jak: kościoły, cerkwie, moleny staroobrzędowców, meczety muzułmańskie i wreszcie zachowane jedynie w fotografiach żydowskie bożnice, także dowodzą wielkiej kultury i wrażliwości mieszkańców średniowiecznej i nowożytnej środkowowschodniej Europy. A cóż powiedzieć o malowniczej drewnianej zabudowie małych miasteczek i wsi, której relikty jedynie dotrwały do naszych czasów, a większość przepadła w pożogach wojennych i przypadkowych pożarach?

WOBEC ZAGROŻEŃ

Jak wiadomo, architektura drewniana jest najbardziej, w porównaniu z budowlami wykonanymi z innych materiałów i konstrukcji, narażona na niszczące działanie czynników atmosferycznych i czasu. Z tej przyczyny odbywający się w Polsce w 1995 r. Kongres Europa Nostra (IBI) zajął się również zagrożeniami architektury drewnianej w Europie. Owocem obrad Kongresu była m.in. deklaracja „Zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego europejskiej architektury drewnianej”. W deklaracji tej uznano, że:

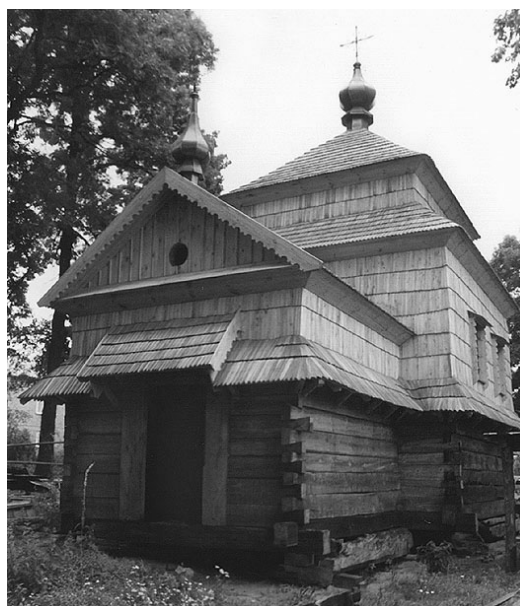
- drewno było najważniejszym materiałem budowlanym w historii Europy i że pozostaje ono takim nadal, zwłaszcza na terenach wiejskich;
- budynki użyteczności publicznej, takie jak np. kościoły wszelkich wyznań, odzwierciedlając narodowe tradycje poszczególnych okresów i mieszcząc wartościowe dzieła sztuki, często wymagają konserwacji wybiegającej daleko poza możliwości ich parafian;
- odpowiednią opiekę, wsparcie prawne i środki finansowe dla odnowy i ochrony cennych drewnianych budynków powinny m.in. zapewnić władze lokalne;
- społeczności lokalne posiadające przykłady tradycyjnej architektury drewnianej winny się o nie troszczyć i powinny z nich być dumne, chroniąc je dla przyszłych pokoleń;
- ratowanie wspólnego europejskiego dziedzictwa powinno być również celem organizacji pozarządowych.

W tym miejscu warto postawić pytanie: jakie zmiany nastąpiły w ciągu minionych niemal dekady w sferze ratowania architektury drewnianej w naszej części Europy? Wydaje się, że zmieniło się niewiele: w dalszym ciągu co jakiś czas ze zgrozą dowiadujemy się z mediów o kolejnym pożarze cennego drewnianego kościółka czy zagrody, a niektóre płoną, jak zabytkowy kościółek na Woli Justowskiej w Krakowie, płoną nawet po raz drugi po odbudowie ze znisz-

czeń po pierwszym pożarze. Płoną również drewniane chałupy – niestety także w skansenowskim muzeum w Sanoku, gdyż zabezpieczenia przeciwpożarowe naszych muzeów, delikatnie mówiąc, trącą myszką. Brak jest np. zaawansowanych systemów gaśniczych, uruchamianych automatycznie czujnikami elektronicznymi czujnikami dymowymi. A jeśli nie pożar, to brak odpowiedniej opieki



Rys. 3. Łukawiec (Polska), drewniana cerkiewka typu archaicznego, podpalona na pocz. lat 90. XX w.



Rys. 4. Odbudowana cerkiew w Łukawcu z rekonstrukcją wejścia i babińca (fot. autora)



Rys. 5. Biskowycze (Ukraina), nowa murowana cerkiew wybudowana w sąsiedztwie starej drewnianej cerkiewki – przykład realnego zagrożenia obiektu zabytkowego (fot. autora)

jest przyczyną zawalania się nierestaurowanych obiektów, np. opuszczonych cerkwi czy nieużytkowanych dzwonnicy. Wiele budowli pilnie wymaga remontu, wymiany podwalin, uzupełnienia i konserwacji pokrycia dachów i ścian, uzupełnienia ubytków stolarki okiennej i drzwiowej. Niestety zdarza się również, że sami prawni opiekunowie drewnianych budynków nie są zainteresowani ich utrzymaniem i eksploatacją. Zwykle na różne sposoby dążą oni do ich przebudowy bądź po prostu usunięcia. Zdarza się więc, że np. tuż obok starej drewnianej cerkiewki powstaje znacznie większa nowa murowana świątynia. Rzadko jednak ta pierwsza na dłuższą metę wytrzymuje taką konkurencję...

UPOWSZECHNIANIE, PROMOCJA I OCHRONA

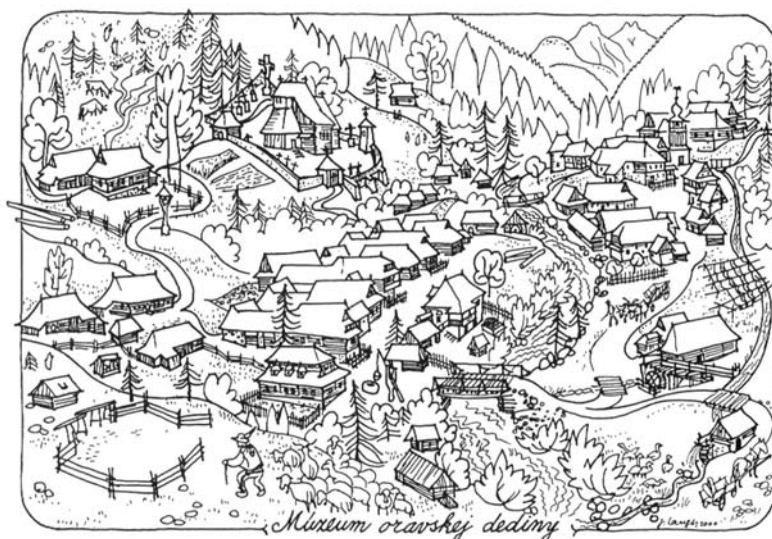
Zwykle małe kraje bardziej dbają o pielęgnowanie regionalnych odrębności, także w architekturze. Dobrym wzorem może tu być np. Słowacja, która posiada ok. 10 muzeów skansenowych, w których zgromadzono najwartościowsze zabytki budownictwa z drewna, reprezentujące poszczególne regiony kulturowe kraju. Muzea te są zaznaczone na turystycznych (i nie tylko) mapach, a wszelkie dotyczące ich informacje (adresy, godziny otwarcia, całoroczne programy imprez kulturalnych) są zamieszczane w rokrocznie uaktualnianych informatorach.

Oprócz tego poszczególne gminy słowackie indywidualnie podejmują własne programy ochrony lokalnych zabytków. Można więc np. zamieszkać w zabytkowej drewnianej chałupie, spędzając tam wakacje niezależnie od pory roku. Oczywiście niezbędnych rezerwacji można tu dokonać za pośrednictwem internetu.

a)



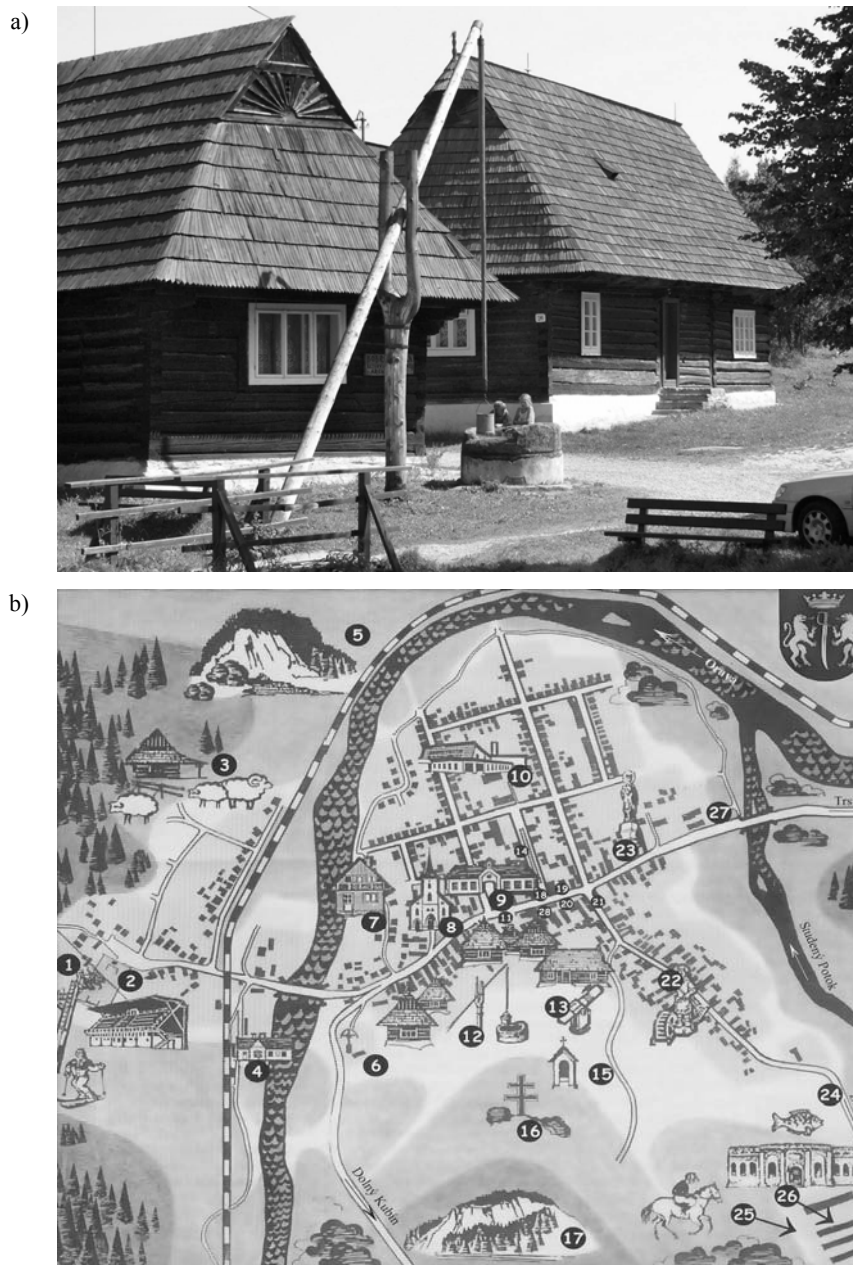
b)



Rys. 6. Zuberec (Słowacja) – Muzeum Wsi Orawskiej: a – fotografia, b – reprodukcja rysunku skansenu

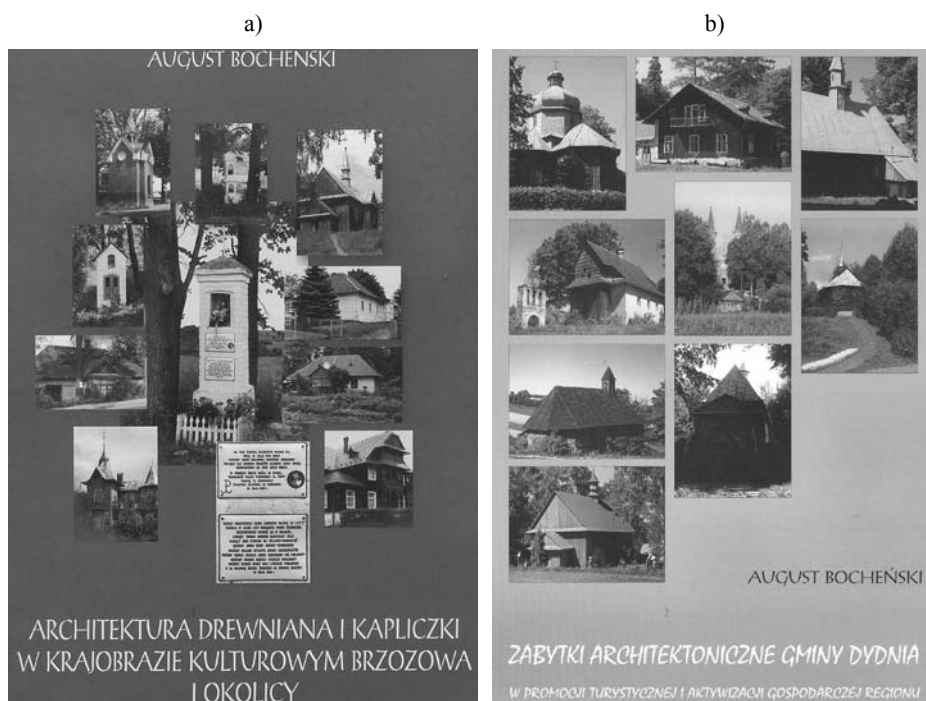
Znacznie gorzej pod tym względem wygląda ochrona dóbr kultury na Ukrainie, gdzie utworzone już wcześniej skanseny podupadają, a liczne obiekty zabytkowej architektury drewnianej „rozrzucone” w terenie właściwie pozbawione są jakiegokolwiek opieki i ochrony konserwatorskiej. Ukraińskie służby konser-

watorskie są zwykle bezradne wobec samowoli poszczególnych parafii i księży, przemalowujących ikonostasy i stare polichromie. Zdarzają się tu również nie uzgodnione przeróbki, a nawet rozbiórki całych obiektów.



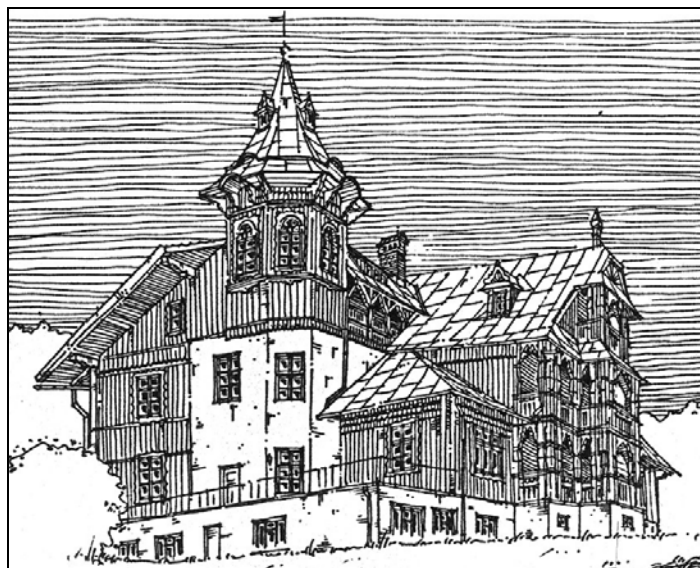
Rys. 7. Podbiel (Słowacja) – przykład dobrze prosperującej wsi letniskowej, bazującej na wynajmowanych, zabytkowych drewnianych chałupach: a – fotografia, b – reprodukcja z informatora dla turystów

Dziedzictwo architektury drewnianej, jakie ostało się jeszcze na obszarze Polski południowo-wschodniej, ma ciągle szansę stać się jednym z głównych elementów promocji turystycznej przygranicznych obszarów Polski, Słowacji i Ukrainy. Tak więc szlaki drewnianej architektury cerkiewnej, podobnie jak szlaki gotyckiej architektury drewnianej w Małopolsce, mogą stać się w rejonie Karpat wspólnym kulturowym elementem, jednoczącym interesy kilku krajów. Turystyka ta powinna jednak znaleźć odpowiednie wsparcie w odpowiednio promowanej agroturystyce, kwalifikowanej turystyce pieszej, rowerowej, kajakowej, konnej (w tym także zaprzęgowej) i samochodowej. Patronem takich działań, zwłaszcza w promocji architektury drewnianej, mógłby być np. największy w Polsce podkarpacki skansen w Sanoku.



Rys. 8a i 8b. Wydawnictwa opracowane z inicjatywy władz lokalnych i popularyzujących zabytki architektoniczne danego regionu. Rysunki i pomiary w terenie wykonali studenci Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem dr arch. Augusta Bocheńskiego (projekt okładek i przygotowanie do druku – autor)

Wykorzystanie zabytkowej drewnianej architektury w promocji agroturystycznej i ekologicznej (czyste powietrze i nieskażony teren) poszczególnych gmin, może stać się także promocją ekologicznego budownictwa na obszarach wiejskich. Budownictwo to, oparte na odnawialnym materiale, jakim jest drewno, może być doskonałą alternatywą dla ciężkich i energochłonnych technolo-



Rys. 9. Brzozów-Przysietnica, dawna willa biskupia, obecnie użytkowana na potrzeby kolonii i wczasów
(rys. student WA PK P. Lechociński)



Rys. 10. Stare domy w Wiśniczu – rysował Jan Matejko w r. 1863 przed pożarem

giach bazujących na ceramice, żelbecie i stali. Proste wyliczenie wykazuje, że działka o wymiarach $15\text{--}20 \times 30$ m ($500\text{--}600$ m²) obsadzona modrzewiami na glebach klasy V lub VI, w rzędach o rozstawie ok. 2 m, po 30 latach da ponad 100 drzew o średnicy pnia powyżej 30 cm przy ziemi. Taka ilość drewna pozwala na wybudowanie z niego okazałego domu lub dworku! Upowszechniając taką ideę budownictwa ekologicznego z drewna można zalesić tysiące hektarów gruntów odłogowanych (klas V i VII), nieużytkowanych rolniczo, a takie lokalne przedsięwzięcia mogłyby dać sezonowe zatrudnienie przy zalesianiu sporej liczbie bezrobotnych, poprawiając również gospodarczą koniunkturę obszarów wiejskich (poprzez sprzedaż drewna) także w przyszłości. Inne możliwe korzyści takich działań to zwiększanie retencji wód opadowych, zapobieganie erozji wietrznej i wodnej oraz zwiększona produkcja tlenu. Było by to ponadto wkładem w ochronę rodzimego krajobrazu, o co tak żarliwie zabiegają przyrodnicy, ekolodzy i architekci krajobrazu wreszcie! Taki dom-sacrum, dom-ojcowizna, mała ojczyzna składająca się na dużą ojczyznę, może być naszym własnym wkładem w zachowanie własnych tożsamości w gronie krajów będącymi członkami Unii Europejskiej. I realnym stać się może przywrócenie, choć w części, rodzimego, bliskiego sercu obrazu dzieciństwa z przyjaznym budownictwem i krajobrazem.

THE RANK OF THE HERITAGE OF THE WOODEN ARCHITECTURE IN TRANSFORMATIONS OF BORDER AREAS SOUTHEASTERN POLAND

Abstract. Economic and political relationships built among new and old Europe, gradually change hitherto existing interrelation in this also cultural relations. The hitherto existing distrust and sometimes even the reluctance prevalent between neighbourly countries gradually retires the transborder commercial cooperation and the administrative-cultural cooperation. There one contributes this the enlargement of the tourist traffic, thanks to the differentiation of the offer of each geographic regions, economic and cultural. The differentiation this refers both the laic building as and the sacral building.

A great problem and a challenge is today the maintenance besides Skansen museums) other, existing „*in situ*”, valuable objects of the wooden building in each communes and administrative districts. Necessary is here among other things the mutual „neighbourly help”, the liquidation still existing mental stereotypes – so that the community of interest (for example tourist), make possible the maintenance of existing, historic and kultural separatenesses.

Key words: wooden building, skansen museum, Sanok, Lvov, Švidnik